KURJER WARSZAWSKI.

Piątek.
Dnia 12 (24) Grudnia 1858 Roku. № 341. Jutro, Narodzenie CHRYSTUSA P.
Jutro i pojutrze Kurjer nie wyjdzie.

Jutro, jako w Uroczystość Narodzenia CHRYSTUSA PANA, odbędzie się w Kościele WW. PP. *Sakramentek*, zwykłym Obrzędem Odpustów Kościoła, Nabożeństwo solenne, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniem na Summie i Nieszporami. Na to Nabożeństwo, jak również i na posiedzenie kwartalne po Nieszporach, w miejscowej Zakrystji Kościoła odbyć się mające, Arcy-Bractwo N. A. P. SAKRAMENTU przy powyższym Kościele, Protektrów swych i Protektorki, oraz Członków wszystkich i Adoratorki, najuprzejmiej zaprasza.

(*Dalszy ciąg Ukazu* Cesarskiego *o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich*). Otrzymali takowe: PP. Teodor Józ: *Sejfried*, b. Budowniczy, rs. 337 k. 50. Konst: z Illikiewiczów *Adamska*, wdowa po Burmistrzu, i ich córka, rs. 25. Dzieci po niegdyś Justynie *Charytonowiczu*, Burmistrzu, i żona jego, rs. 29 k. 25. Kordula z Wiśniewskich *Mazurowska*, wdowa po Sekretarzu Kolleg:, i ich dzieci, rs. 60. Hipo: *Znamierowski*, Radca Honorowy. rs. 150. Ago: Bar: M r: z Dybińskich *Jankowska*, wdowa po Radcy Dworu, rs. 75. Franc:-Mar:-Emilja z Dąbrowskich *Fiszer*, wdowa po Budowniczym, do pensji rs. 45, dodatek rs. 11 k. 25. Lud: z Wiszniewskich *Sowicka*, wdowa po Drożniku, i ich dzieci, rs. 32 k. 25. Jul: z Dąbrowskich *Drzewakowska*, wdowa po b. Drożniku, i ich dzieci rs. 67 k. 50. Barbara z Chrzanowskich *Drzewińska*, wdowa po Drożniku, rs. 7 kop: 50. Ago:-Paul:-Hen: z Foersterów *Neübart*, wdowa po Inżenjerze, i dzieci jego, rs. 105. Łukasz *Trojanow*, b. Drożnik, rs. 32 k. 25. Mar: z Bedźiców *Misiorowska*, wdowa po Drożniku i ich syn, rs. 12 k. 50. Apolinary *Borchart*, pozostały syn niegy Radcy Dworu, i Żona jego, rs. 75. Łucja z Pawlaków *Tymińska*, wdowa po Drożniku, i syn ich, rs. 32 k. 24. Mar: z Sienkiewiczów *Surawska*, wdowa po Drożniku, i syn ich, rub: sr. 10. Fran: z Miedzińskich *Słupska*, wdowa po Drożniku, i ich dzieci, rs. 16 k. 12½. Kata: z Fojarów *Kicińska*, wdowa po Drożniku i ich córka, rs 10 k. 75. Gertruda z Korbieckich *Rowniakowa* lub *Rowniekowska*, wdowa po Drożniku, i ich dzieci, rs. 26 k. 87. Felix *Lipiński*, b. Poborca Komory Celnej, rs. 75. Józef *Krynicki*, b. Assessor Ekonom:, rs. 337 k. 50. Marc: z Robakiewiczów *Lewandowska*, wdowa po Strażniku i ich syn, rs. 30. Lud: *Gradowski*, Regestrator Koll-g: rs. 45. Jakób-Tom: *Jezierski*, b. Podrewizor, rs. 67 k. 50. Piotr-Karol *Szerner*, Radca Hon: rs. 270. (D. n.)

W chwili gdy Czytelnicy nasi zasiadają dziś do uczty wiljowej, zanim przełamią się z sobą opłatkiem i zamienią wzajemne życzenia, *Kurjer* śpieszy stanąć w ich kółku, i podać także po bratersku do przełamania opłatek. Dzieląc bowiem z niemi lat tyle, wszystkie niemal ich losy, pragnie również podzielić i radość, jaka na widok gwiazdki, zwiastującej Narodzenie się Dzieciątka JEZUS, cały świat Chrześjański napełnia. Przyjęcie go w tylu razem rodzinnych kołach, i nie wzgardzenie życzeniem jego, to podobno najpiękniejsza będzie dlań kolenda, za którą wzajemną dziś serdecznością odpłaca, życząc z duszy tak Czytelnikom jak Czytelniczkom swoim tego wszystkiego, co tylko po ich myśli do szczęścia im, potrzeba. Z tem więc życzeniem tak na ustach jak w sercu, przystępujemy do połamania się w myśli opłatkiem, i to ze wszystkiemi bez względu czy w jednym żyjemy grodzie, czy nas przedzielają góry albo wody.

JW. Radca Tajny Senator *Kruzensztern*, powrócił z Nowej Alexandrji.

Najprzewielebniejszy *Nikanor Niegusz*, Biskup Czarnogórji, wyjechał do Czarnogórji.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Joannę *Rydzewską*, Wdowę po Kassjerze m. Żarek; tudzież P. Marjannę *Olszewską*, Wdowę po Urzędniku miasta Bielska, ażeby w interessach własnych zgłosiły się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazały.

Aniela *Hanusz*, Panna, Córka Urzędnika Okręgu Naukowego Warszawskiego, w 18m roku życia, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, wczoraj przeniosła się do wieczności. Stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu 26 b. m. o godzinie 2giej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Bronisława *Michalska*, 16cie lat mająca, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj przeniosła się do wieczności.

Rząd Gubernjalny Warszawski. — Z powodu dopełnić się mającego zamknięcia czynności Kassowo-Rachunkowych, za rok upływający 1858, Kassa Gubernjalna Warszawska, wypłatę przypadających za kwartał czwarty r. b. pensji emerytalnych, wsparć i innych należności, począwszy od dnia 15 (27) Grudnia r. b. wzwykłym, a wielokrotnie już przez pisma publiczne ogłaszanym porządku rozpocznie, i takową w dniu 2 (14) Stycznia r. p. 1859 ukończy; zaś od dnia 3 (15) Stycznia r. p. do dnia 13 (25) tegoż miesiąca i roku, ani poborem, ani wydatkami bezpośredniemi, trudnić się nie będzie. Co podając do powszechnej wiadomości, wzywa osoby interessowane, ażeby przed tymże dniem 3 (15) Stycznia r. p., z opłatą wszelkich należności Skarbowych, do rzeczonej Kassy pospieszyły, i nawzajem, jeśli komu wypłata jakakolwiek przynależy, ażeby się po jej odbiór przed upływem oznaczonego terminu zgłosiły; gdyż w razie przeciwnym, jedni na kary exekucyjne, drudzy zaś na zwłokę w odebraniu swych należności narażeni zostaną, zwłaszcza też ci, których fundusze, na oszczędność Skarbu, przejść będą musiały. — Gubernator Cywilny, Radca Tajny, *Łaszczyński*.

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku, złożyli w Redakcji *Kurjera*: W. Lud: Z. rs. 5, dla Zakładu Sgo Felixa. — W. Doktor *Kohn* z Płocka, rs. 1, na dochód Szpitali Warszawskich.

W dniu 3 z. m., zeszła z tego świata, we wsi Lulince (w Gub: Kijowskiej), przeżywszy lat 76, ś. p. Tekla z Hr: Strutyńskich, Marszałkowa *Sarnecka*. Przed dwoma laty, sędziwa ta, powszechnie szanowana Matrona, obchodziła wraz z mężem swoim, złotem weselem, jubileusz 50-letnich ślubów małżeńskich.

Na dniu 3cim b. m., przeżywszy lat 40, zakończył życie w rodzinnem siedlisku w Wierszchucy-Nagórnej, Konstanty Baron *von Delwig*, Synowiec znakomitego Poety, Pułkownik Artyllerji konnej. Śmierć, która go wielekroć śród krwawych oszczędziła bojów, poprzedzona ciężką nieuleczoną chorobą, zabrała go z zaciszy domowej. Zawsze uczynny dla obcych, wylany dla Rodziny, pozostawia szczery żal w sercach Familji i licznych Przyjaciół, oraz niezatartą pamięć swego szlachetnego postępowania. Zwłoki jego, stosownie do ostatniej jego woli, złożone zostały obok popiołów Ojca, na smętarzu miasta Drohiczyna, dawnej siedziby *Jadźwingów*.

Jak wątłe to życie człowieka, jak niebezpiecznie spodziewać się jutra, przekonywa nagły skon ś. p. Alexandra *Skierskiego*, złożonego do grobu w Kielcach a zmarłego dnia 4go Października r. b., w wieku lat 27, we wsi Sieradowicach, gdzie przybył odwiedzić Rodzinę po dwudziestu dniach zaślubienia w Konarach, Marji z Gawrońskich. W chwili szczęścia, w chwili rozmowy z obecnemi, obok żony nagle żyć przestał. Skon jego tak niespodziewany, dotknął smutkiem Rodzeństwo i licznych Przyjaciół, których jednać sobie umiał przymiotami serca i duszy. Najboleśniej jednak dotknął Matkę Konstancję z Soleckich, owdowiałą przed czterema laty po ś. p. Andrzeju *Skierskim*, Super Intendencie Wyznań Ewangielicko-Reformowanych; której życie przez lat 64, aż dotąd płynęło cicho i spokojnie do tego oceanu przepaści w którym i szumne wyskoki i ciche postępki zarówno się zlewają. Wieść o skonie Syna, żywo i widomie nawiała smutku w to serce, które ożywiała silna wiara i głębokie uczucia miłości bliźniego. Żywo i widomie serce Matki dotknięte boleścią znieść jej nie mogło, i dla tego żyć przestała w dniu 23 Listopada r. b. Ciało jej złożono obok Męża, na smętarzu Parafji Sielec, w Powiecie Stopnickim. Gdy to kreślemy, przejęci jesteśmy tą myślą, że oddajemy cześć zmarłej według słów *Salomona* (r. XXXI v. 30): »Niewiasta bojąca się BOGA ta chwaloną będzie.«

Jedna z Czytelniczek naszych zwróciła nam uwagę, iż bywając bardzo często na Nabożeństwie w Kościele Pijarskim, gdzie Amatorowie wykonywają nabożne śpiewy, dostrzegła wiele uczęszczających do tego Kościoła Dam, które gdyby chciały, mogłyby się z łatwością przyczynić do zrobienia okrycia do koła kazalnicy, czyli Ambony. Ta bowiem która dotąd się znajduje, jest już nieco zniszczona. Tym sposobem Kościół by przyszedł do ozdoby bez kosztu, a dla Chwały BOZKIEJ czegóżby Damy nasze niechciały poświęcić.

W r. z., miałem zaszczyt zwrócić uwagę Panów Aptekarzy, na przestarzały a nieco dziwny zwyczaj, przesyłania Lekarzom na Nowy Rok pachnideł w podarunku, i podałem myśl, że lepiejby było nierównie składać bezpotrzebnie poniesione tym sposobem wydatki, do Kassy Wsparcia podupadłych Lekarzy, oraz rodzin po nich osieroconych. Oszczędziłoby im niemało zachodu i więcej nierównie osiągnęło korzyści, i dla tego też myśl moja ogólnie uznaną została. Kilku z Panów Aptekarzy postąpiło w jej duchu, większa zaś liczba ten mi tylko robiła zarzut, że w roku zeszłym za późno z nią wystąpiłem. Ośmielam się więc tą razą trochę ją wcześniej ponowić, a ktoby sądził że mu wypada wedle niej postąpić, ten raczy dar swój złożyć na ręce Redakcji *Kurjera*, jak to robić zwykli ci, którzy w zamian za wizytowe na Nowy Rok bilety składają odpowiednie datki, na rzecz dobroczynnych zakładów. — Dr *Szokalski*.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Krasnystawskiego. — W zamiarze połączenia zabawy z korzyścią dla cierpiącej ludzkości, Rada Powiatowa w upłynionym karnawale r. 1858, wydała dwa bale składkowe na korzyść funduszu budowy Szpitala Powiatowego w Krasnymstawie, z których pierwszy w d 10 Stycznia, a drugi w dniu 9 Lutego r. b., odbyły się. Z dopełnionego obecnie obrachunku okazało się, że z balów tych osiągnięte zostały czyste zyski po odtrąceniu wydatków: z pierwszego rs. 378 k. 16½, z drugiego rs. 183, w ogóle rs. 561 k. 16½. Rezultat nader korzystny, przypisać jedynie można, chętnym zawsze Obywatelom i mieszkańcom tutejszych okolic, w przyniesieniu daru na ołtarz ludzkości, i za takowy Rada oświadcza niniejszym szczere podziękowanie Osobom, które czy to licznem zgromadzeniem się na rzeczone bale, czy też samem tylko rozkupieniem biletów, przyczyniły się do zwiększenia funduszów Szpitalnych. — Opiekun Prezydujący, J. *Maciejowski*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Edw: Tr: na intencję słabego brata rs. 3 dla ubogich wdów, a mianowicie: rs. 1 dla Franciszki *Turner*; rs. 1 dla *Zacharskiej* i rs. 1 dla *Sulińskiej*.

Głośny powieścio-pisarz amerykański *Washington Irwing*, pracuje właśnie nad ukończeniem piątego i ostatniego tomu obszernej biografji Jerzego *Washingtona*. Wiadomo jaki rozgłos i uznanie zjednały sobie ogłoszone dotychczas tomy, nie wątpić też, że zapowiedziany od tak dawna koniec dzieła, odpowie zarówno powszechnym oczekiwaniom.

P. Alexander *Lesser*, Malarz, powrócił z zagranicy, dokąd był wyjechał przed dwoma miesiącami, celem zwiedzenia wielkiej wystawy sztuk pięknych w Monachium, jako też wystawy starożytności w Krakowie.

Z Łęczycy. — Na koncercie danym tu w dniu 19 b. m., przez przybyłego znakomitego naszego Skrzypka Pana Kazimierza *Ładę*, znajdowało się liczne grono słuchaczy. Słuszny wszakże był ku temu popęd, bo spędzenie czasu tak prawdziwie przyjemne, nie często się wydarza. Nie pierwszy to raz słyszymy grę tego Artysty, a zawsze była ona po mistrzowsku wykonaną. Połowę zebranego dochodu otrzymał miejscowy Szpital Powiatowy; tak więc pobyt tu P. *Łady*, obok sprawienia wielbicielom swoim przyjemnej rozrywki, przyniósł zarazem korzyść dla cierpiącej ludzkości. Słusznie należy mu się cześć i wdzięczność!..

Jako słynnemu Skrzypkowi,
Jako Bratu Rodakowi!
Co nam zagrał Kujawiaka,
A w grze jego słodycz taka:
Że aż miło!
Słuchać było. — Lud... *Raj*:.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczy: Ptu Rawskiego. — Powodowana zaniesionemi z wielu stron żądaniami o zmianie terminu pierwszego balu, dać się mającego na korzyć Szpitala Śgo DUCHA w Rawie w d. 8m Stycznia r. p., skora w wypełnieniu życzeń osób, które nieprzestannie dają dowody swego współczucia dla Instytucji dobroczynnych naszego Ptu, w miejsce dnia 8go, Rada wyznaczyła dzień 4 Stycznia. O czem w dopełnieniu ogłoszenia swego poprzedniego, szano: Obywateli tak okolicy jak m. Rawy, niniejszem zawiadamia. Pozostające zaś dwa bale dane będą w dnich poprzednio już oznaczonych.— Opiekun Prezy:, S. *Jabłoński.*

P. Redaktorze! Ciężkiego dopuściłby się grzechu, ktoby Warszawę o brak uczuć ludzkości posądził, kiedy ona, to jest zacni jej mieszkańcy, a szczególniej płeć piękna za wzór dla innych stolic stawioną być może. Dość rzucić myśl poczciwą, na bruk Warszawski, a zaraz znajdą się tacy, którzy ją podejmą i urzeczywistnią. Tem przekonaniem wiedziony, proszę Cię w interesie ogólnego dobra, głównie też klassy uboższej o zamieszczenie następnej wiadomości: W Wiedniu, w stolicy Państwa Austrjackiego, istnieje zakład dobroczynny, zaopatrujący mniej zamożnych mieszkańców w potrzebną ilość drobno rąbanego drzewa, a to za taką cenę, jaka rzeczywiście z obliczenia wypada bez najmniejszego zysku. Zakład ten albowiem zakupuje w lecie ogromnemi partjami materjał opałowy, zwozi do swoich magazynów, każe piłować i rąbać, a doliczywszy do ceny drzewa, koszta administracji i stosowny procent od wyłożonego kapitału, oznacza sumiennie ceny. Zakład ten powstały w r. 1823, nosi nazwę *Phorus;* myliłby się atoli ten, ktoby sądził, iż nazwa ta ma jakiekolwiek znaczenie, jest to tylko zestawienie początkowych głosek imion założycieli a mianowicie: Hr: *Palffy*, Bar: *Hockelberga*, P. *Offenheimera*, mechanika *Reinschera*, P. *Ungra* i Kawalera *Schönfeld.* Jeżeli pomyślimy ilu w naszej Warszawie jest ludzi prawdziwie bogatych a miłosiernych, z drugiej strony rodzin żyjących z tygodniowego lub miesięcznego dochodu, i niemogących robić jednorazowych zapasów, wówczas przejmiemy się nadzieją, że niedaleką jest chwila, w której zakład tak pożyteczny, nowę zjedna Polskiej stolicy zasługę przed Bogiem i ludźmi. Jeszcze słów kilka. Pytanie, czy dobrodziejstwo podobnego zakładu miałoby być wyłącznym udziałem uboższych, a przez to sprzedaż ograniczoną do pewnej ilości i poddaną kontroli, czy też rozciągać się do wszystkich bez wyjątku; jakkolwiek jeszcze jest tu przedwczesnem, zdaje się apriori, samo na korzyść ogółu rozwiązywać, gdyż na tej drodze kapitały częstszy mając obrot, większy a pewny przynosiłyby procent; ludzie zajmujący się wyrobkiem, bardziej usystemizowaną znajdowali pracę, handlarze zaś drzewem drący dziś łyka aż do miazgi, znacznie spuściliby z tonu, i musieli zastosować się do równowagi cen. Na miłość Bozką jednak szano: Redaktorze, zachowaj w tajemnicy Autora niniejszego listu, gdyż nim podobny *Phorus* w Warszawie nastanie, pewnoby nie dostał łupki drzewa nawet za drogie pieniądze od PP. handlarzy, i z zimna umarznąćby mu przyszło.

Xięgarnia E. *Wende i Spółka*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wprost *Dobrycza*, ma honor donieść, iż 1sza Serja Klassyków Niemieckich, która w sobie mieściła dzieła: *Goethego, Schillera, Lessinga, Wielanda, Klopstocka, Platena* i *Thümmla*, już ukończoną została. Też xięgarnia nakładowa w Stuttgardzie wydaje teraz IIgą Serję Klassyków Niemieckich, której 1szy poszyt rozpoczynając dziełą Alex: *Humboldta*, już nadszedł do xięgarni powyższej. Cała zaś Serja rozłożona na 100 zeszytów, obejmie w sobie dzieła: Alex: *Humboldta, Lenana, Ifflanda, Zedlitza, Vossa, Houwalda, Simrocka, Hippla* i *Hebla*. Na IIgą tę Serję przyjmuje xięgarnia E. *Wende i Spółka*, prenumeratę po kop: 15 za każdy zeszyt, które w dwa tygodnie zaraz po wyjściu, Prenumeratorom dostarczyć się zobowiązuje; płaci się zaś tylko za zeszyty odebrane, tak, że Prenumeratorowie naprzód nic uiszczać nie potrzebują.

W tych dniach, Pan Rudolf O. z Gub: Lubelskiej, nadesłał nam dużego ptaka białego, ubitego w okolicach jego. A że pomiędzy nim a P. Antonim, stanął zakład o nazwę tegoż, pospieszamy przeto z rozstrzygnięciem tego sporu, w sposób następujący. Ptak ten jest *Sowa biała* (Strix nyctea), barwy śnieżysto-białej, z pręgami poprzecznemi śniadego koloru; im starsze tem tło główne pierza jest bielsze, oczy duże ozdobione tęczą koloru żywo żółtego, (należy do sów nieuszatych, rozpostarte skrzydła stóp 4ry wynoszą, nogi suto upierzone, dziób czarny, jak i silne szpony). Zamieszkuje kraje północne Europy, Azji i Ameryki, zkąd ku południowi na zimę przylatuje; u nas w tym roku kilka exemplarzy ubitych zostało. Szwedzi zowią ją harfang, poluje w dzień na zdobycz. *Tyzenhaus* w swej ornitologji podaje z Pallara, że sowa ta, w wielkiem poszanowaniu jest u Tatarów Mongolskich; u nich utrzymuje się w podaniu, iż głośny ich naczelnik Dzengis-han, uchodząc przed nieprzyjacielem, ukrył się w sitowiu, pogoń ścigająca go, dostrzegła na krzaku w bliskości tego miejsca, siedzącą sowę białą, okoliczność ta obróciła się na korzyść ukrytego Hana. Niespodziewano się bowiem, aby tam mógł się ukrywać, co też go ocaliło. Z tego powodu, Kniaziowie Mongolscy z krwi Czyngis-Hana, obrali ją za godło swej władzy, i nad bramą twierdzy Perekopu, umieszczono ją z kamienia wyrobioną. Dodać tu jeszcze winniśmy, iż nadesłany nam exemplarz, już został wypchany, i pomnożył zbiory uczonego naturalisty i badacza przyrody W. JX. Kanonika *Wyszyńskiego.*

(A. n.) Kto życzy zjeść objad gospodarski, smaczny, z zdrowych potraw sporządzony i przy rychłej usłudze podany, a do tego za bardzo umiarkowaną cenę, bo tylko kop: 17½, a miesięcznie stołujący się kop: 15 dziennie; temu radzę zajść do traktjerni Pani *Świeszczakowskiej* pod Nr 114 przy ulicy Piwnej, w domu XX. Augustjanów, obok Kościoła. Z sumienną sprawiedliwością oddaję tę zaletę Pani *Świeszczakowskiej*, jako prawdziwie na nią zasługującą.— *Ł. T.*

Ulubiony Śpiew kompozycji P. *Reichardta*: *Du bist mir nah', und doch so fern*, w tłómaczeniu polskiem wyjdzie jeszcze przed Nowym Rokiem, nakładem Henryka *Hirszel*, i będzie w składzie tegoż, jak i we wszystkich innych do nabycia.

Z kapitałem 8 miljonów franków, podzielonym na akcje po 500 franków, zawiązało się w Paryżu Towarzystwo Mleczarni, w zamiarze zaopatrywania miasta mlekiem i śmietanką, czystą nie fabrykowaną. W pierwszym tygodniu od zawiązania, złożono zaraz blizko sześć miljonów.

Kalendarz wydawany przez Obserwatorjum Astronomiczne Warszawskie na rok 1859, wyszedł z druku, i jest do nabycia po cenie 45 kop: za exemplarz. Skład jego główny jest w magazynie papieru P. Anto: *Schuster*, dawniej *A. Zalewskiego*, przy ul'cy Wierzbowej Nr 473 lit: *c*. Biorącym na tuziny odstępuje się stosowny rabat. Kalendarz ten znajduje się także we wszystkich tutejszych xięgarniach.

Jak w roku zeszłym tak i teraz, w zakładzie Śgo Felixa, przy ulicy Daniłowiczowskiej, urządzona została wystawa rozmaitych przedmiotów, mogących służyć na kolendę i gwiazdkę dla dzieci, drzewek przystrojonych w orzechy, cukierki, i t. d., lalek różnej wielkości najstaranniej ubranych, rozmaitych robót, dywan bardzo wielkiego rozmiaru krzyżową robotą, który jest arcydziełem w swoim rodzaju. Wszystko to po najprzystępniejszych cenach, a osoby kupujące, znajdą w swem sercu miłe zadowolenie, ponieważ sprzedaż tych przedmiotów, odbywa się na korzyść sierot i kalek, zostających pod opieką tegoż Zakładu.

Pojutrze o godz: 1ej z południa, w Salach Redutowych, danym będzie przez rodzinę *Nerudów* koncert, którego program, jest następujący: Część Isza, Koncert E-dur (Andante i Rondo), na skrzypce H. *Vieuxtemps*, wykona Wilh: *Neruda*; Fantazja i Warjacje z motywów Córka Regimentu na wiolonczellę, przez F. *Servais*, odegra F. *Neruda*; Duo koncertowe na dwoje skrzypiec, przez D. *Alard*, wykonają siostry Wilhelmina i Marja *Neruda*. Część IIga, »Airs hongrois" na skrzypce, przez H. W. *Ernesta*, wykona Wilh: *Neruda*; pieśń przy kolebce (Berceuse), ułożona na dwoje skrzypiec i wiolonczellę przez Wilh: *Nerudę*, wykonają Wilhelmina, Marja i ich brat F. *Neruda*; La Ronde des Lutins. Scherzo fantastyczne na skrzypce przez *Bazzini*, wykona Wilhelmina *Neruda*.

Dzieło *Hus* i *Husyci*, wyszło już z druku. Prenumeratorowie w Warszawie, raczą się po nie zgłosić do Autora Nr 599 róg Bielańskiej i Tłomackiego; Prenumeratorowie na prowincji odbiorą je pocztą. Ponieważ koszta wydania były dosyć znaczne, dla tego podniosłem cenę tego dzieła dla nieprenumeratorów do rs. 3, żeby się i dla mnie choć tyle dostało, aby moja emancypacja z pod opieki xięgarzy, śmieszną się nie pokazała.—Michał *Gliszczyński*.

Ponieważ afisze zapowiedziały już przybycie do Warszawy truppy sztucznych jeźdźców P. *Hinego*, spieszymy zatem obznajmić Czytelników naszych ze składem tejże truppy. I tak, truppa ta składa się z osób płci męzkiej i żeńskiej, które mają się odznaczać i młodością i wdziękiem. Łatwa rzecz do sprawdzenia, tymczasem zaś podajemy o nich szczegóły: Pan *Palmer*, pierwszy jeździec forsowny na osiodłanym koniu z Astley-Royal-Teatru w Londynie. Pan Jan *Jercy*, pierwszy jeździec forsowny na nieosiodłanym koniu. Pan Rudolf *Lagoutte*, z Paryża, najdoskonalszy jeździec wierzchem. P. Ernest *Lagoutte*, brat wyż wymienionego; ten w salto-mortalach jest nieprzezwyciężony. Pan Henryk *Lagoutte*, ojciec wyż wymienionych, doskonały w postawach plastycznych na nieosiodłanym koniu. Pan *Wiktor*, najśmielszy jeździec tyłem. Pan *Le Blanc*, przedstawia najtrudniejsze skoki i piruety na 2ch koniach, gry olimpijskie na nieosiodłanych koniach i pocztę na 9u koniach. Pan Eginhard *Dumos*, znany nam już sławny i śmiały jeździec kłusem. Pan *Pittoletti*, sławny woltyżer. Pan Karol *Siegritz*, sławny kuglarz. Pan *Brüdges*, z Astley-Royal-Teatru w Londynie, będzie występował w rozmaitych scenach na koniu. Panowie Jacques i Karol bracia *Howard*, z Paryża, najsławniejsi pomiędzy dziś żyjącemi akrobatami i doskonali komicy. Pan James *Stonet*, pierwszy komik z pomiędzy dziś żyjących, z Astley-Royal-Teatru w Londynie, którego bytność w towarzystwie zawdzięczamy jedynie przetrzymaniu wielkich trudności. Pan James *Shelton*, komik jakich rzadko znaleść można. Pan *Pacifico*, pierwszy jeździec z Cyrku Neapolu, który przez nadzwyczajnie zręczne i pewne salto-mortale godny jest podziwienia. Pani *Palmer*, odznacza się nadzwyczajną zręcznością i scenami rozmaitemi na koniu. Panna Matylda *Monet*, z Cyrku *Napoleona* w Paryżu, jest pierwszą w wyższej szkole jazdy jaka dotychczas widzianą była. Panna Fryderyka *Volte*, także nadzwyczaj zręczna w szkole wyższej na koniu. Pani *Siegritz*, urodzona (i pod tym nazwiskiem światu znana). *Coraly - Ducos*, z Cyrku *Napoleona* w Paryżu, pierwsza tancerka na koniu. Pani *Shelton*, doskonała w nadzwyczajnych ćwiczeniach na nieosiodłanym koniu. Miss Mary i Miss Kathy *Dacy*, siostry Angielki, obie nadzwyczaj zręczne tancerki tak na koniu jak i na linie. Panna Łucja *Ducos*, dopiero $11\frac{1}{2}$ roku wieku licząca a już doskonała w swych ćwiczeniach na koniu. Pani *Schmidt*, odznaczająca się najwdzięczniejszym i doskonałym tańcem na koniu. Mała Leontyna *Siegritz* pomimo dziecęcej młodości już się odznacza nadzwyczaj wdzięcznym tańcem na koniu. Pani *Hahnemann*, woltyżerka godna podziwienia. Panna Fanny *Monet*, także nadzwyczaj śmiała woltyżerka. Konie tressowane: *Pouf*, irlandzki wałach; *Gouldbrandsdalen*, ogier norwegskiej rassy; *Caspar*, ogier siedmiogrodzki; *Roland*, węgierski wałach; *Parcival*, ogier perski nadzwyczajnej piękności; *Schersing*, ogier turecki; *Lucifer*, ogier angielski czystej krwi; *Abdul-Medschid*, ogier arabski czystej krwi; *Targuino*, ogier arabski czystej krwi; *Faust*, ogier angielski czystej krwi; *Pepita d'Oliva*, ogier szwedzkiej rassy; *Stradella; Diavoletto*, ogier sardyński; *Macdonald*, ogier arabski czystej krwi; ogier czystej rassy ruskiej, i *Jerusalem*, muł z Południowej Ameryki, zupełnie biały, z czarnemi plamami, nadzwyczajny jako osobliwość, jako też przez zręczność i tressurę.

Pies morski (foca), o którym wspominaliśmy poprzednio, jest obecnie do oglądania w miejscu gdzie panorama na Nalewkach, u Pana Edwarda *Suhr*:; pies ten pochodzi z Grenlandji, złowiony w morzu Lodowatem.

Pojutrze, pierwsze z dwóch ostatnich przedstawień, jakie w sali gmachu Towarzystwa Dobro: wydaje P. M. *Epstejn*, Magik i Brzuchomówca. Przedstawienie to, ogłoszą szczegółowe dwu-łokciowe afisze, jakie w Niedzielę pojawią się na rogach ulic, a które mimowolnie zatrzymają nie jednego przechodnia.

Wychodząc z tej odwiecznej zasady, że ogólny i szczegółowy handel polega na dobrej wierze, czyli na kredycie, a kredyt ma rzetelność, i że istnienie i rozwój jakiegokolwiekbądź zaprowadzonego zwyczaju, przez punktualne tylko wypełnienie zobopólnych zobowiązań ustalić

się może, przy powołaniu się na poprzednie moje uwiadomienia pod względem otwartego u mnie kredytu na garderobę męzką, winienem podziękować niniejszym tym wszystkim, którzy przez regularne umarzanie częściowych opłat, postawili mnie w tem położeniu (lub możebności), iż nadal z wszelką przyjemnością żądaniom ich zadosyć uczynić zobowiązuję się, poczynając zaraz z początkiem nowego 1859 r. Ci zaś co z dniem 20 Grud: r. b. jako terminem oznaczonym na zamknięcie wszelkich z interesentami rachunków, mimowolnie zrealizowanie należnych mi summ do roku następnego odłożyć musieli, z całą ufnością spodziewam się, iż przez rychłe uiszczenie się swych należytości, najlepszych moich chęci ku publicznej dogodności przedsiębranych, tamować nie zechcą.— F. *Żygardłowicz.*

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Żydzi*, Pani *Ziemińska* 13 kroć, Panna *Łapińska*, Panna *Dutkiewicz* 3-kroć, PP: *Żółkowski* 2-kroć, *Rychter* 4-kroć, *Stolpe* 4-kroć, *Bodurkiewicz* 6-kroć i *Chomiński*.

Wkrótce w Teatrze Wielkim danym będzie wznowiony Dramat p. n. *Muszkietery*.

Jutro i pojutrze, w *Dolinie Szwajcarskiej*, *zabawa muzykalna*, pod dyrekcją P. Emanuela *Bach*.

Jutro i pojutrze, w salonach Ogrodu Wiejskiego Pani *Martin* (Dominikowej), orkiestra polska P. *Lewandowskiego*, wykona nowy program, złożony z różnych Uwertur, Sola na skrzypcach, trąbce i klarynecie, oraz nowa Polka (*Przyjaciołka*) P. *Eibla*. Początek o godzinie 4ej po południu; wejście od osoby kop: 10.

Jutro i pojutrze, w *Kaskadzie*, grać będzie muzyka, z dobranych Artystów złożona.

Swieże i wielkie bo Holsztyńskie ostrygi, nadeszły do handlu P. J. *Stoczkiewicza* przy ulicy Miodowej.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 35; za *dukaty* holenderskie nowe ważne, żądają rs. 3 kop: 15; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 58, wartość kuponu kop: 92²/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, dają rs. 14 kop: 70, wartość kuponu kop: ¹/₆.

W Niedzielę d. 26go czyli w drugie Swięto, orkiestra Warszawska pod dyrekcją An: *Kuhne*, wykona najnowsze dzieła tegoczesnych Kompozytorów, w salonie Pani *Ohm* za Wolskiemi rogatkami. Początek o go: 4ej.

ANGLJA. *Londyn, 18go Grudnia.* — Podług wiadomości z Gibraltaru, Xżę *Alfred*, przybył do pomienionej twierdzy 29go Paźdz: i przyjęty został z honorami jego godności przynależnemi. Xżę miał zabawić tam do 6go b. m., i następnie udać się na dzień jeden do Tangeru.— Królowa wróci na Poniedziałek do Windsoru.— Posiedzenia Parlamentu otwarte zostaną w pierwszej połowie Lutego.—Prezesem Towarzystwa Wschodnio-Indyjskiego na rok przyszły, obrany został jednozgodnie członek Parlamentu Pułkownik *Sykes*. — Zmarł tu wczoraj w młodym wieku, ostatni potomek po mieczu Sir *Walter-Scotta*. Był to prawnuk znakomitego romanso pisarza, z którego całej rodziny pozostaje obecnie przy życiu tylko prawnuczka jego. (St: Anz:).

AMERYKA. — Otrzymano w Londynie, wraz z wiadomościami z Nowego-Yorku, treść posłannictwa Prezydenta Stanów Zjedn:, która jest następująca: Prezydent oświadcza swe zadowolenie z powodu zaniechania przez Anglję prawa rewizji statków. Nowy Reprezentant Hiszpański posiada pełnomocnictwo dla załatwienia sporów z Mexykiem. Prezydent oświadcza, że jeżeli Mexykanie nie zdołają ustalić u siebie Rządu, w takim razie Stany Zjedno: zmuszone zostaną przywłaszczyć sobie część terytorjum tej Rzplitej, dla wynagrodzenia Amerykanów za poniesione straty. Zaleca on zajęcie zbrojne prowincji Sonora i Chihuahua oraz kupno wyspy Kuby. W końcu Prezydent przemawia za utrzymaniem w Ameryce Środkowej doktryny *Monröe* w takim stanie, jak takowa wyjaśnioną została przez P. *Cass*, i donosi, że układy rozpoczęte, każą spodziewać się rychłego załatwienia tej kwestji. (In: Bel:).

FRANCJA. *Paryż, 18go Grud:*.— *Monitor* donosi, że Cesarz przyjmować będzie 1go Stycznia Ciało Dyplomatyczne i Władze. Dnia zaś następnego Cesarz i Cesarzowa przyjmować będą Damy tak z Ciała Dyplomatycznego, jak i te, które już poprzednio JJ. CC. Mościom przedstawione były. — Z Marsylji donoszą przez telegraf o przybyciu tam dziś o 11ej z rana, parostatkiem *Rurik*, J. C. W. W. XIĘCIA KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA, którego powitały władze miejscowe. — Xiążę *Hieronim* chory jest na gorączkę katarową.— Cesarz daje w Niedzielę wielki obiad dla Marszałków. — Dziś odbyło się w Tuilerjach posiedzenie ministerjalne, na którem roztrząsano, zdaje się kwestję nowego banku. — *Monitor* donosi, że Cesarz przyjmował w zeszłą Niedzielę na posłuchania P. *Mon*, Posła Hiszpańskiego, który oddał następnie wizytę Xiążętom Domu Cesarskiego, a w Poniedziałek przyjęty został przez Cesarzowę. — Błędnie donoszono o wyjeździe ztąd do Madrytu Xięcia *Ossuna*, Posła Hiszpańskiego przy Dworze CESARSKO-ROSSYJskim. Dyplomat ten bawi dotąd w Paryżu, zkąd uda się wprost do Petersburga.— Dziś o 8ej z rana, Arcy-Biskup Paryzki, udzielił w Kościele Sgo SULPICYUSZA, święcenia Kapłańskiego 190u młodym Duchownym.— Z Kochinchiny donoszą o wybuchłej tam wojnie domowej. Jeden z Członków rodziny Cesarskiej, nazwiskiem *Tran*, stanął na czele powstańców i przeciągnął na swą stronę Chrześcjan. — Projekt wznowienia Izby doradczej w przedmiocie tytułów szlacheckich, na tych samych warunkach na jakich takowa ustanowioną była za pierwszego Cesarstwa w 1808 r., zatwierdzony został onegdaj przez Radę Stanu. (In: Bel:).

Paryż, 19go Grud: (tel:).— *Monitor* ogłosił wiadomości z wyspy Réunion (Bourbon), z daty 8go Listopada. Wulkan tameczny nieprzestaje wyrzucać lawy, która przerwała komunikację z okręgiem Vent. Lawa płynie strumieniem 400 metrów szerokim i 3 metry głęboKim. Wybuch ten atoli nie budzi zbyt wielkiej obawy, albowiem wyspa ta, nie ulega nigdy wielkim trzęsieniom ziemi. (In: Bel:).

NIEMCY. *Hannower, 17go Grudnia.* — Druga Izba ukończyła wczoraj rozprawy nad podatkami stałemi, poczem odczytany został reskrypt Królewski odraczający posiedzenia Izb do 4go Stycznia. (St: Anz:).

Monachium, 18go Grudnia. — W przyszły Czwartek Hr: *Ludolf*, Poseł Neapolitański, w charakterze Posła Nadzwyczajnego, upraszać będzie uroczyście u Dworu tutejszego o rękę Xiężniczki *Marji* dla Xięcia Następcy Tronu Obojga Sycylji. (St: Anz:).

Włochy. *Nizza, 14go Grudnia.* — Dziś miała tu miejsce uroczystość założenia kamienia węgielnego Kościoła Prawosławnego. Na uroczystości tej znajdowali się: Ich Cesarskie Wysokoście: Wielki Xiążę Konstanty Mikołajewicz, Wielka Xiężna Alexandra Józefówna, Wielka Xiężna Katarzyna Michałówna i Wielki Xiążę Mikołaj Konstantynowicz, tudzież Xiążę Jerzy *Meklemburg-Strelicki*, jak niemniej Władze tutejszego miasta, Konsul Francuzki, mnóstwo Oficerów Rossyjskich i Sardyńskich, i znakomite rodziny Rossyjskie i Cudzoziemskie, tu przebywające. Na placu przyległym namiotowi, w którym odbywała się uroczystość, uszykowani byli Majtkowie 5ciu okrętów wojennych Rossyjskich, stojących w Villafranca. Nabożeństwo odprawione zostało przez Duchowieństwo eskadry Cesarsko-Rossyjskiej. Po tej uroczystości, dane było u Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołajewicza, świetne śniadanie, na które zaproszone zostały Władze miasta, tudzież Poseł Cesarsko-Rossyjski z Małżonką, Dowódzcy statków Rossyjskich, Duchowieństwo eskadry, Członkowie Komitetu wyznaczonego do budowy Świątyni, Budowniczy *Barrayer* i Osoby z orszaku Ich Cesarskich Wysokości. Przy tej okoliczności, pomieniony Komitet budowniczy, przeznaczył 500 fr: dla ubogich parafji Katolickich i 300 fr: dla ubogich parafji ewangielickiej. (Nord).

Rozmaitości. — P. Albert *Smith*, po cztero-miesięcznym pobycie w Chinach, już powrócił. Zwiedzając Kanton, rekomendowany był Namiestnikowi *Pik-wei*, jako uczony Mandaryn Angielski. Ten z grzecznością go przyjął, zaprosił na obiad i po obiedzie oprowadził go po pałacu dla pokazania mu różnych osobliwości. Przed odjazdem z Hong Kong, Albert *Smith* dał jednę z swych lektur dla licznego zgromadzenia Anglików i zebrało się z niej 200 fst: czystego dochodu. Całą tę summę ofiarował na rzecz ubogich chińskich. Niewypowiedziana ztąd radość była w Hong-Kong i uniesienia wdzięczności dla niego. Dla okazania jej gdy miał odjeżdżać, lud chiński zebrany tłumnie, sprowadził pyszny palankin wyzłacany, i posadziwszy go w nim, niósł go z klubu angielskiego na ramionach w tryumfie aż na samo miejsce, zkąd miał odpłynąć na okręcie. Tłum ludu, Chińczycy z Anglikami, stali na brzegu, dla pożegnania się z nim, dopóki okręt nie wyruszył z przystani i poglądali długo za nim, życząc mu szczęśliwej żeglugi. Taki hołd odbiera genjusz, oświata połączona z dobrocią. — W Neapolu przewidują, że Wezuwjusz w krótkim czasie w nadzwyczajnym przedstawi się widoku, rozpada się na wielu miejscach, a małe poboczne kratery wyrzucają ciągle na różnych punktach rozpaloną lawę. Obawiają się, ażeby nasyp utworzony z nagromadzonych materji wulkanicznych nie zapadł się nagle, coby mogło sprowadzić straszną katastrofę w zbudowanych na pochyłości góry miejscowościach Resina i Portici. — Jak wielka jest konsumcja gorących napojów w Szwecji, można ztąd wnosić, że według urzędowych wykazów, dystylowano tam od dnia 1go Stycznia po 31 Październik b. r., 37 miljonów 500.000 gorzałki, która państwu przyniosła 22.600.000 fran: podatku. — A wiecież Szanowni Czytelnicy, kto był ów człowiek który nie rodził się a umarł? A to nasz dzisiejszy solenizant *Papa Adam*.

S Z A R A D A.

Że jest *pierwsza* litera, nikt przeczyć nie może,
Od *drugich* a zbytkowych, zachowaj nas Boże!
Bo one jak wspak *wszystek* co nam wodę brudzi,
Stają się też zakałem dla uczciwych ludzi;
Oj! biedny ten nasz *wszystek* nie pomyślał o tem,
Że jego *druga z pierwszą* stanie się kłopotem.

(Zeszły Logogryf, *Gusta*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dembowski Wacław Ob: z Rudy nr 625; Niemojewski Ludwik Ob: z Leszna nr 557; Sawiczewski Bol: Ob: z Gulczewa nr 584.

Wyjechali: Gerlicz Jakób Referendarz Stanu do Lublina; Ordęga Jan Ob: do Pszonki; Wolski Adam Ob: do Kroczewa.

Przyjechali koleją żelazną: Baruch Emil Dyrektor Młyna Parowego z Krakowa nr 411; Jankowski Kapitan Gwardji Fligel Adjutant J. C. MOŚCI z Drezna; Laessig Adolf Dyrektor Młyna Parowego z Berlina nr 2913/14; Rosenzweig Mich: Doktor z Neapolu nr 411; Żyliński Winc: Pułkownik z Paryża nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Hohenlohe Hugo Xiążę do Berlina; Hr: Renard Sekretarz Legacyjny Pruski; Rymultowski Polidor Szambelan Dworu N. Króla Pruskiego, i Wiktor Magnus Bankier, do Berlina.

Komora Celna Szczypiorno niniejszem obwieszcza, że w dniach 17 (29) i następnych mca Grudnia 1858 r. w Kaliszu, w domu *Weichta*, sprzedawane będą przez publiczną licytację, różne konfiskowane towary, wartości z oszacowania wynikłej przeszło na 1,200 rs. a mianowicie: jedwabne, wełniane i bawełniane wyroby, guziki i tasiemki różnego rodzaju, cykorja palona i różne towary.— Dyrektor Komory, Radca Kollegjalny, *Statkowski.*

Dnia 16 (28) b. m., rozpocznie się na Komorze w Herbach w bliskości m. Częstochowy, licytacja publiczna na sprzedaż różnych skonfiskowanych wyrobów jedwabnych, wełnianych płóciennych, i t. p., oraz cukru i różnych kolonjalnych towarów, oszacowanych w ogóle na summę rs. 1,325.

FOXAL Z BUFETEM, przy Stacji Kolei Żelaznej Ruda Guzowska, od 1go Lipca 1859 roku jest do zadzierżawienia. Konkurujący z posiadanym odpowiednim kapitałem, o warunkach mogą się dowiedzieć u Franciszka Badowicz w Rudzie, każdodziennie wyjąwszy Świąt, oraz Poniedziałków i Czwartków w tygodniu. 1

FABRYKA PIECÓW
R. Steinkellera i M. Winnickiego,
W WARSZAWIE.
Na Solcu pod Nrem 2914a.

Z okazji nadeszłego z Berlina świeżego transportu: gliny, piasku, cyny i ołowiu w najlepszych gatunkach, tudzież modelów ulepszonych drzwiczek hermetycznie zamykanych, ozdób piecowych i t. p., Fabryka podaje do wiadomości, iż przy znacznych zasobach jakie posiada i przy organizacji, jakiej uległa i pod względem zarządu oraz wewnętrznego urządzenia, najliczniejszym podołać może obstalunkom. — Wyrabiane w Fabryce pod osobistym i ciągłym dozorem jednego z wspólników, zupełnie obznajmionego z prowadzeniem tego rodzaju fabrykacji, byłego ucznia Gimnazjum Realnego: Kafle, Fryzy, Gzymsy i inne części piecowe, czy to z gliny krajowej, czy z berlińskiej; Konsole i rozmaite do nich figury; Ozdoby Architektoniczne; Wazony, Fontanny, Doniczki stojące i wiszące, do ubrania salonów lub ogrodów; Wyobrażenia zwierząt, służyć mogące już to za Przyciski, już za ozdobę; Ramy do luster i obrazów, Ramki do Fotografji; Szyldy z napisami; Nagrobki i Chrzcielniczki do Kościołów; Balkony oraz Kroksztyny trwałością przewyższające marmur, a 5 razy tańsze; Kominki same lub z piecami; Piece okrągłe; Posadzka brana szczególniej przed Ołtarze i na korytarze klasztorne; Stoły z blatami porcelanowemi, mogące być użytemi w Cukierniach i t. p. zakładach, a także przy czynnościach anatomicznych; Dreny rozmaitych średnic, z kapslami lub bez, massiv lub dziurkowane, do osuszania gruntów i do Wodociągów; Wanny do kąpieli; rozmaite naczynia, jako to Miski, Dzbanki, Mydelniczki, Spluwaczki, Nocniki i t. p. w najrozmaitszych stosownie do życzenia rozmiarach i kształtach z najróżnorodniejszemi ozdobami i cyframi, czy to pisanemi czy wytłaczanemi, po cenach najdostępniejszych, o ile być może zbliżonych do cen za granicą praktykowanych. — Do stawiania Pieców i Balkonów, układania Dren i Posadzek, Fabryka ma uzdatnionych Czeladników. — Zaprowadzone z zagranicą stosunki, pozwolą Fabryce ciągle śledzić bacznie za postępem w tej gałęzi i wszystko zasługujące na upowszechnienie do kraju wprowadzać.—Z wszelkiemi obstalunkami, i w ogóle z interessami Fabryki, uprasza się o udawanie do podpisanego, przy Fabryce mieszkającego.

Wspólnik, a zarazem Administrator z prawem wyłącznego nieograniczonego zarządu Fabryką, **Mikołaj Winnicki.**



Znane z swej dogodności **WOZY** do przewożenia Mebli, wynajmowane być mogą na Solcu, pod Nr 2914, gdzie Fabryka Pieców. Zbliżająca się noworoczna rumacja, skłania podpisanego prosić osoby chcące uniknąć zawodu, o wczesne zamawianie.— *R. Steinkeller.* 3

KARMELKI I CUKIERKI,
po zniżonej cenie od dnia 20go b. m.,
w Cukierni *Nowaczyńskiego*, naprzeciw *Kopernika*, w domu J.W. Hr: And: *Zamoyskiego.*

WIADOMOŚĆ DLA PP. EMERYTÓW.

Blizko Warszawy w miłem położeniu nad Wisłą, w środku rozległego Parku jest kilka **Pomieszkań**, z zabudowaniami gospodarskiemi i wszelkiemi dogodnościami do wynajęcia każdego czasu na ciągłe mieszkanie z Ogrodami fruktowemi i warzywnemi, opałem, rybołóstwem, polowaniem, za bardzo przystępną cenę miesięcznie lub kwartalnie opłacanem, stosowie do życzenia lokatorów.—Kommunikacja z Warszawą codziennie,— wszelkich artykułów żywności można dostać w miejscu. Bliższa wiadomość u Rządcy Hotelu Drezdeńskiego przy ulicy Długiej. 3

Mam zaszczyt zawiadomić JJWW. i WW. Panie, iż utrzymuję **WARSZTAT KRAWIECKI DAMSKI**, przy rogu ulic Sto-Krzyzkiej i Jasnej, pod Nr 1366/7, na 1m piętrze, w domu W. Kaczyńskiego, i jak dawniej tak obecnie wykonywam powierzone mi **Roboty** w przeciągu 24ch godzin, podług najświeższych żurnali, a za akuratność i dobre wykończenie zaręczam. **Cena:** Od roboty SUKNI Jedwabnej Rs. 1 Kop: 65, od Wełnianej Rs. 1 Kop: 50, od OKRYCIA Rs. 1, od SALOPY od Rs. 1 Kop: 50, do Rs 2 Kop: 25.—Tamże przyjmują się **PANNY** uzdatnione i do nauki.—**Konstanty Stanisławski.**

W Dobrach Wancerzów o milę od Kłomnic, Stacji Kolei Żelaznej, jest nader znaczna kopalnia **WAPNA**, w najlepszym gatunku, wraz z piecem, do wydzierżawienia, lub Sto kilkanaście Włók w pszennej glebie, z Inwentarzami i Lasem, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość bliższa w tychże dobrach u Właściciela. 2



Sanie nowe Fabryki Petersburgskiej z fartuchem, są do sprzedania. Wiadomość można powziąść u Fabrykanta Powozów Laskowskiego, pod Nr 546.



DO NAJĘCIA
KAŻDEGO CZASU
POWOZY



z końmi i liberją prywatną, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu PP. *Wizytek* N° 390 (34). Powozy te można najmować na godziny, na pół dnia, dziennie, miesięcznie i rocznie.

Wyjeżdżający zaraz po Nowym Roku, Powozem krytym bardzo wygodnym, Extra- Pocztą do miasta Kijowa, potrzebuje **OSOBY** na wspólny koszt do tegoż miasta; bliższa informacja w Magazynie Jubilerskim A. Wiediger, przy ulicy Senatorskiej. 3

Dnia 11 b. m., jadąc dorożką od Kolei do domu Wej Zabłockiej, gdzie Drukarnia Kurjera, zgubioną została **Bransoleta** złota granatami wysadzana. Uczciwy znalazca lub dorożkarz raczy zwrócić takową do Składu Materjałów Pismiennych Józefa Kamińskiego przy ulicy Wierzbowej Nr 473c za przyzwoitą nagrodą. 3

☞ Dnia 22go b. m., w przechodzie z za Żelaznej Bramy do *Kopernika*, zgubiono PORTEMONNE, w której znajdowało się Rs. 14 papierami i Rewers na Złp. 500. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić Portemonne i Rewers do Handlu L. *Krupeckiego*, przy ulicy Nowy-Świat, a gotowe pieniądze zatrzymać u siebie.

BONA, rodowita Niemka, mówiąca także po Francuzku, życzy sobie przyjąć odpowiedni obowiązek od 1 Stycznia 1859. Wiadomość w Hotelu Europejskim u Szwajcara.

NAGRODY Rs. 300. — W dniu 19 b. m. Starozakonny Mojżesz Dyament, w mieście Zwoleniu mieszkający, zgubił **PACZKĘ** w bibułę zawiniętą, w której mieściła się gotowizna, składająca się: 1) Z Listu Zastawnego Lit: **B**, Nr 26,764; 2) Z Listu Zastawnego Lit: **B**, Nr 10,089; 3) Z samej gotowizny na Rs. 300.—A prócz tego wiele jeszcze **Rewersów** w Pugilaresie jak również i Kontrakty wystawione przez różne osoby, a mianowicie:

a) Rewers JW. Moszkowskiego, Dziedzica wsi Sycyna w Powiecie Radomskim, na Zł: 8,500.

b) Rewers czyli Kontrakt przez JW. Moszkowskiego, z sprzedaży wełny na rok 1859, Zł: 3,000.

c) Kontrakt przez JW. Moszkowskiego Stanisława, o kupno zboża Zł: 666 gr: 20.

d) Rewers przez W. Glińskiego z Paciorkowej Woli, wystawiony, Zł: 1,400.

e) Rewers drugi przez powyższą osobę wystawiony, na zł: 400.

f) Rewers przez tegoż na Dawida Himelszein imie napisany, na Zł: 8,000.

g) Rewers przez JW. Domańskiego Dziedzica M. Kazanowa, wystawiony, jako z wziętego zadatku od poszkodowanego, Zł: 2,000.

h) Rewers przez JW. Boguckiego Dziedzica Policzna wystawiony na Zł: 2500.

i) Rewers przez W. Czempińskiego wystawiony, jako od Szmula Herszenhorn z Kozienic, wypożyczył Zł: 5,000.

k) Rewers przez Franc: Małkiewicza z M. Zwolenia Zł: 300.

l) Rewers przez Walentego Piątkowskiego z M. Zwolenia Zł. 300.—Oprócz tego inne Rewersa i Kontrakta, których poszkodowany na prędce przypomnieć sobie nie może.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowe poszkodowanemu Majerowi Dyament, zamieszkałemu w Zwoleniu, za powyższą Nagrodą.



Ktoby sobie życzył jechać na wspólny koszt do Lublina, Hrubieszowa lub Uściługa, niech raczy się zgłosić do właścicielki domu przy ulicy Leszno pod Nr 703.

DYREKTOR ZAKŁADÓW MŁYNA PAROWEGO. Podaje do publicznej wiadomości, że z mocy upoważnienia Banku z dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1858 r. Nr 32,234, odbędzie się w dniu 16 (28) b. m. i r. o godzinie 10ej rano, w Kantorze Zakładów Młyna Parowego, licytacja in plus na sprzedaż: **23 Karet** dwunasto-osobowych; — **1 Karety** cztero-osobowej;—**5 Karetek** pięcio-osobowych, blachą żelazną krytych; — **8 Bryczek** pięcio-osobowych, płótnem krytych, od taboru pocztowego pozostałych, i do dalszej posługi nieprzydatnych. — Przedaż następować będzie pojedynczo sztukami. — Bliższe warunki kupna i sprzedaży, w Kantorze Młyna przejrzane być mogą. — *Laessig.* 3

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Śgo Łazarza w Warszawie. — Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 16 (28) Grudnia r. b. o godzinie 10ej rano, odbędzie się w obrębie Szpitala Śgo Łazarza, głośna in plus licytacja na sprzedaż usuniętych effektów, narzędzi, sprzętów, żelaztwa, mosiądzu i miedzi, — a to za gotowe pieniądze zaraz na gruncie płacić się mające. 2

SUBJEKT i BUCHHALTER Handlu, w Warszawie przez lat siedm w znaczniejszych Zakładach pracujący, który ponieważ przez lat trzy pozostawał w Cukrowni na prowincji, poszukuje kondycji. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 376, w Handlu Wgo Szczepkowskiego.



Pod Nr 1269 przy ulicy Brackiej, znajduje się **KOZA**, która jeszcze w dniu 16 b. m. do tegoż domu przybłąkała się. Prawy właściciel może takową odebrać za udowodnieniem.

Nadzorca Więzienia Głównego Karnego w Warszawie.—Zawiadamia osoby interesowane, że na dostawę dla tutejszego więzienia, przez ciąg lat 3ch, od włącznie d. 19 Grudnia 1858 (1 Stycznia 1859 r.) poczynając, sznurów i szpagatów do zawieszania hangemat w izbach sypialnych, bielizny, jak równie do 5u latarń reweberowych, w dniu 18 (30) Grudnia b. r. w Kancellarji Więziennej, od godz: 11ej przed południem, odbywać się będzie głośna in minus licytacja, od summy dotychczasowej rocznie rs. 100 wynoszącej. Chęć mający podjęcia się tej entrepryzy, w dniu wyżej oznaczonym zgłosić się, a w każdym czasie, w godzinach biurowych, warunki do tejże licytacji, w Kancellarji więziennej przejrzane być mogą.—Assesor Kol:, F. *Maternicki.*

Administracja Kopalni Galmanu, na wsi Starczynowie, do m. Olkusza należącej.— Zawiadamia, że od d. 1 Stycznia 1859 r., pewna ilość galmanu, dokładnie na wyrob cynku przysposobionego, każdo-miesięcznie przygotowaną będzie na sprzedaż z wolnej ręki i z wolnością wywozu do Hut prywatnych przez Rząd upoważnioną. Do której chęć kupna mający, celem umowy, do Administratora kopalni, lub do Magistratu m. Olkusza, zgłosić się raczą.

Kommissarz Administracyjny Cyrk: 7 i 8 M. Warszawy. Ponieważ ogłoszona licytacja na dzień 21 b. m. i r. na sprzedaż Kotłów i Naczyń miedzianych, oraz Srebra, po zmarłym Szmulu Cwerner pozostałych, dla braku konkurentów do skutku nie doszła, przeto zgodnie z życzeniem Sukcessorów pełnoletnich, wyznacza się do sprzedaży tychże przedmiotów termin na dzień 29 b. m. i r. to jest na Środę, na godzinę 11ą z rana, w domu pod Nr 1079, o czem do publicznej wiadomości podaje. — Radca Dworu, *Duczyński.*



Dnia 15 b. m., ujęto w lasach do dóbr Wągrodno należących, dwa Ogary, t. j. Suka ciemna, podpalana pod brzuchem i nogi białe, Pies zaś cały żółty, z małą łatką białą na piersiach i koniec ogona biały. Zarząd tych lasów wzywa niewiadomego Właściciela, o odbiór takowych w jak najkrótszym czasie; przytem ponawia się Ostrzeżenie, że na territorium dóbr Obory i Wągrodno, polowanie pod utratą Psów i Broni, zabronionem zostaje.

KALENDARZ PUGILARESOWY M. Fajansa, na rok 1859, po **kop: 5** (gr: 10) za exemplarz, jest do nabycia w tegoż zakładzie Artystyczno-litograficznym, przy ulicy Długiej, pod Nrem 550, oraz we wszystkich znaczniejszych Xięgarniach i składach Papieru w Warszawie i na prowincji.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 4. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 3. (Ubywa).

TEATR WIELKI. } w Niedzielę { *Halka.*
" ROZMAI: } w Niedzielę { *Godzina u Dziennikarza* (1y raz).—*Pociecha Rodziny.*



NAUCZYCIEL TAŃCÓW SALONOWYCH, podaje do Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5ciu tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, raczą się zgłosić pod Ner 523 przy rogu ulicy Podwal i Piekarskiej, na 1e piętro od frontu; wchód przez bramę.— Piotr *Śliżyński.*

Jutro i Pojutrze, w Oranżerji na **Wiejskiej Kawie**, Wielka Orkiestra pod Dyrekcją Pana Bergrün między innemi wykona następujące dzieła: Uwerturę Koń Spiżowy; Tytus Arję Mozarta; Uwerturę Stradella; Pot-pouri Car i Cieśla; Pot Pouri Paganini w Chinach; Fantazję z Opery Cyrulik Sewilski; Uwerturę Tankret i t. p.

Początek Zabawy Muzykalnej o godzinie w pół do piątej rozpocznie się.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Antoniego STĘPKOWSKIEGO przy ulicy Wierzbowej Nr 473c.

Jutro i codziennie od 6 wieczorem, w Zakładzie Piwa Bawarskiego przy ulicy Senatorskiej w pałacu Blanka, P. E. Gutmann z Kompanją, w kostiumach Styryjskich, grać i śpiewać będzie.

Do dzisiejszego Kurjera na Warszawę, dołącza się **Prospekt** na Poczet 2gi **Xięgi Świata.**

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 12 (24) Grudnia 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*